

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie mies. . . . kor. 10' —
Z dostawą do domu . kor. 12' —
Na prowincji mies. . . kor. 12' —

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kroniką wiersz 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji:

Lwów, ul. Sykulska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:

60 hal.

Wojska polskie wkroczyły do Mińska!

Armia bolszewicka w bezładnej ucieczce.

Komunikat sztabu generalnego.

dnia 9 sierpnia br.

Front litewsko - białoruski: Ataki przeważających sił bolszewickich, prowadzone w drugiej połowie lipca, mające na celu odebranie Mołodeczna i Wilejki, zostały dzięki bohaterkiej postawie naszych wojsk odparte. Rezultatem tych trzechtygodniowych walk był znaczny zysk na terenie w kierunku Mińska. Z początkiem sierpnia rzucono na ten front posiłki, które dozwoliły nam przejść do akcji zaczepnej. Akcja ta, prowadzona na froncie przeszło 180 kilometrów rozległym, a zdążająca do podwójnego ostrzyżenia nieprzyjaciela, osiągnęła w zupełności swój cel. Detachment grupy polskiej po kilkudniowym ciężkim marszu przez bagna poleskie, rozbiwszy nieprzyjaciela, opanował w nocy z dnia 5 na 6 sierpnia Słuck, zajmując w ten sposób centralny punkt etapowy nieprzyjacielski i odcinek Baranowicze. Po odparciu kontrataków grupa ta skierowała się na tyły nieprzyjaciela pod Nieświeżem.

W walkach stoczonych w dniach 6 i 7 sierpnia wojska prawego skrzydła naszego frontu wyrzuciły nieprzyjaciela w silę dwóch brygad z linii dawnych okopów nieprzyjacielskich, opanowując Kleck, Nieśwież i Mir. Dnia 8 sierpnia przyłączył się środek i lewe skrzydło atakującego frontu, uderzając równocześnie w kierunku Klejdanowa i Mińska. Rzucone na Smolewice oddziały kawalerii, przecięły nieprzyjacielowi połączenie między Mińskiem a Borysowem na północ od Mińska, gdzie bolszewickie dywizje stawały w technicznie dobrze umocnionych liniach zacięty opór, broniąc ostatnim wysiłkiem Mińska.

Po sześciogodzinnej zaciętej walce, złamały nasze wojska nieprzyjacielski opór. W godzinach popołudniowych rozpoczął nieprzyjaciół bezładny odwrot w kierunku Borysowa i Bobrujska. O godzinie

19 wkroczyły nasze oddziały do Mińska. Front bolszewicki między Ilją a poleskimi błotami został naszym koncentrycznym atakiem zachwiany. Nasze wojska postępują w pościgu za cofającym się pośpiesznie nieprzyjacielem. Zdobyte w jeńcach i materyale wojennym jeszcze nie obliczona. W ostatnich walkach współzawodniczył żołnierz z Królestwa z wielkopolskim i litewsko - białoruskim. Bohaterskie jego wspólne wysiłki w tych wszystkich oddziałach broni dały nam zwycięstwo nad przeważającym nieprzyjacielem.

Front wołyński - galicyjski: W rejonie na północ od Brodów i na wschód od Lucka wywiązały się nowe walki. Nad Zbruczem bez zmiany.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

Reakcyjny przewrót na Węgrzech.

Po kilku miesiącach t. zw. panowania bolszewizmu na Węgrzech, powracają tam do władzy czynniki reakcyjne, podobne tym, które w czasie wojny widzieliśmy uosobione w Tiszy, który był dyktatorem na Węgrzech i swą polityką państwo to nad brzeg przepaści zaprowadził.

Przewrót dokonany na Węgrzech na rzecz bolszewizmu nie był przez nikogo uważany za naturalny wynik sił politycznych, czy społecznych, nie był też przez klasę pracującą uważany za przewrót na rzecz mas ludowych. Kto zna agrarny, konserwatywny ustrój tego kraju, kto patrzył na łatwość dokonanego przewrotu i kto pamięta sytuację polityczną Węgier, którym koalicja dyktowała granice państwowe, niezbyt daleko sięgające poza rogatki stołecznego miasta, ten rozumiał, że nikt nie chciał wówczas wziąć odpowiedzialności za przyszłość państwa, a co najważniejsze nikt nie miał odwagi przeciwstawić się woli koalicji i nawet porwać się z nią do wojny.

Z tej sytuacji skorzystali bolszewicy. Objęli władzę, aby przede wszystkim prowadzić wojnę z koalicją, na wschodzie z Rumunią, na półn. zachodzie z Czechami. I dla myśli tej wojny pozyskali poważną część społeczeństwa i wojsko, które nie z sympatji dla bolszewizmu, ale z pobudek państwowych poszło walczyć w obronie granic państwa.

Naturalnie mieszana koncepcja państwowo-bolszewicka nie dała się na długą metę utrzymać i sztuczne rządy Beli Kuhna musiały się skończyć.

Podobnie jak ich początek był bez wewnętrznych poważniejszych walk, tak ich obalenie odbyło się bez wstrząsów. Ta sama armia, która za Beli Kuhna tak energicznie pędziła Czechów ze Słowaczyny, dziś nie straciła jednego naboju dla jego obrony.

Trzy czeskie dywizje zagrażają Galicyi od południa?

KRAKÓW. Korespondent „Kuryera Polskiego” otrzymał informacje następujące:

Doniesienia dzienników o marszu Czechów w głąb Węgier a pochodzące ze źródeł wiedeńskich i praskich, nie podają istotnego celu tej akcji.

Mianowicie ów słynny „marsz na Budapeszt”

jest tylko dywersją, wykonywaną w celu zamaskowania prawdziwych zamiarów czeskich, bowiem teraz nie ulega wątpliwości, że

główne siły czeskie posuwają się korytarzem północno-węgierskim ku Spiszowi i Orawie.

Zdołano już skoncentrować na froncie galicyjskim trzy dywizje.

Zniesienie socjalizacji ziemi na Węgrzech.

WIEDEN. 9 sierpnia, noc. (Pat.) BK. z Budapesztu. Dziennik urzędowy ogłasza dziś pierwsze postanowienie nowego rządu. Nowy rząd znosi postanowienia rządu sowieckiego odnośnie do socjalizacji własności ziemskiej. Wszystkie obecne postanowienia rządu komunistycznego zostają zniesione.

Wszyscy właściciele i dzierżawcy oraz ich zastępcy względnie pełnomocnicy mają objąć gospodarstwa i mieć pieczę nad ich kierownictwem. Rozporządzenie to wchodzi natychmiast w życie.

Bo przewrót bolszewicki na Węgrzech nie miał zupełnie znaczenia ujęcia władzy przez węgierskie masy ludowe, nie był przewrotem na rzecz demokracji, czy socjalizmu.

Obecny powrót reakcji wskazuje, że przewrót ten dla rozwoju socjalizmu, czy demokracji na Węgrzech był przede wszystkim niezwykle szkodliwy.

Gdy po katastrofie wojennej państw centralnych do steru przyszedł rząd demokratyczny z silnym udziałem partii socjalistycznej, która na ukształtowanie się przyszłych stosunków na Węgrzech niewątpliwie wywarłaby bardzo zbawienny wpływ, dziś po znienawidzonych rządach bolszewickich wraca tryumfalnie do władzy reakcja z habsburskim arcyksięciem na czele.

Przez bolszewickie rządy socjalizm i demokracja zostały skompromitowane i usunięte od posiadanego wpływu politycznego.

Krótką historią rządów bolszewickich na Węgrzech dowodzi, że nie tędy wiedzie droga do ujęcia władzy w państwie przez klasę pracującą. Dowodzi też, że bolszewizm nie wsteczniw, nie kapitalizm i magnatom, ale klasie pracującej największe przynosi szkody.

Bolszewizm na Węgrzech utworzył drogę skompromitowanej polityki wojenną reakcji, bolszewizm w Rosji toruje ją Kołczakowskiej Rosji.

Ale mimo tych przeszkód niewątpliwie tak na Węgrzech jak i w Rosji do władzy przyjdą rzeczywiste masy ludowe, tak samo jak i w Polsce do władzy przyjdzie polska klasa pracująca.

Unia Lubelska z r. 1569 a 1919

Przed 350 laty dokonany został w Polsce akt bezkrywawej wielkiej doniosłości. Mianowicie uchwały sejmowej i zgodnej woli reprezentacji Litwy i Korony dokonano zespolenia w jedną całość tych dwóch, dotąd luźnie z sobą związanych części państwa polskiego.

Przed 350 laty, w okresie gwałtownych walk religijnych w zachodniej Europie, w czasie zupełnego braku tolerancji, w czasie rozstrzygnięcia wszelkich sporów drogą podboju, u nas podpisany został akt umi, akt zespolenia się dwóch historycznie odrębnych organizmów.

Do świetlanych kart w historii państwa polskiego należy przeprowadzona przed 350 laty Unia Lubelska.

Święcenie jednak rocznic historycznych byłoby bez znaczenia, gdyby idee ich w życiu współczesnym nie miały znaleźć oddźwięku, gdyby linie wytyczne Unii lubelskiej z roku 1569 nie znalazły zrozumienia dziś, — gdy państwo polskie jest w stadium tworzenia.

I dziś, podobnie jak wówczas, na czoło problemów politycznych w polsce wysunęły się bliższe do rozstrzygnięcia losy wschodnich kresów Polski i dziś mają zapasć w tej sprawie decyzje, które wywrą niewątpliwie daleko idący wpływ na przyszłość ludów, te ziemię zamieszkujących.

Unia Lubelska była pokojowym aktem, jednoczącym we wspólnym organizmie państwowym tych ziem na wschodzie, o których przynależność dziś do Polski już to toczą się walki, już to wdrożone są próby rozwiązania sprawy drogą porozumienia.

Spółczesność polska zrozumiała, że orężem tych spraw rozstrzygnąć się nie da i dało temu wyraz w pamiętnej odezwie Naczelnego

Wodza i w jednomyślniej uchwale sejmowej.

Problem wschodni powinien i będzie rozstrzygnięty w myśl woli ludności, a wspomnienie Unii lubelskiej, tego wielkiego i rozumnego aktu politycznego, będą niewątpliwie dla dzisiejszych rozstrzygnięć drogowskazem.

Ta linia polityczna powinna znaleźć zrozumienie w tej kresowej części państwa polskiego, która już przed pięćdziesięciu laty zdobyła się na usypianie wspaniałego kopca pamiątkowego.

Podobnie, jak za czasów Zygmunta Augusta pierwiastek porozumienia był podwaliną polityki polskiej, podobnie jak wówczas Polska nie odychała atmosferą nienawiści, przeradzającej się później w nacjonalizm, który wyprodukował butę pruską i Bismarkowskie metody politycznego myślenia, tak i dziś, w czasach wielkich hasel tolerancji i prawa narodów, nie może się Polska w ciasnocie swych pojęć oprzeć na wzorach obcych, skoro w swej historii ma własną i chlubną wzory do naśladowania.

Dlatego rocznica lubelska powinna być potężną manifestacją polityczną, której wielkie idee dziś wcielone w czyn, mogłyby Polskę uczynić wielką i potężną.

Niewątpliwie układ stosunków jest dzisiaj odmienny, ale też jest niewątpliwie, że w sprawie rozstrzygnięcia na wschodzie mamy także coś do powiedzenia. Podobnie jak przed laty nie na drodze podboju szukamy rozwiązania, ale z aktem Unii w ręku chcemy stworzyć wielki akt zgody na wschodnich rubieżach naszego państwa.

Dlatego dokument Unii lubelskiej jest tak cenną pamiątką, pełną wartości i w czasach dzisiejszych.

—o—

Węgry na drodze do monarchii.

Pisma wiedeńskie z 8 bm. podają:

Wypadki na Węgrzech i oddanie rządów w ręce arc. Józefa, to tylko przygrywka do przywrócenia monarchii na terytorium b. Węgier, a po części i Austrii.

Powracającą dynastję powitaliby z radością krowacy i słoweńscy chłopcy, którzy się sprzeciwiają podobno unifikacji z wielką Serbią. W ten sposób cały szereg krajów, a mianowicie

Węgry, Krowacya, Dalmacya, Sławonia, Kraina i Karyntya utworzyłyby silny blok,

któryby mógł decydująco zaważyć na formie ustroju Austrii. Nastroj ludności niem. Austrii z pewnością nie jest monarchistyczny, ale nie można zapominać, że mieszkańcy Tyrolu, Styrii i Salzburga nie odepchnęłyby myśli powrotu Habsburgów na tron, zatem pewne poparcie ententy mogłoby tutaj rozstrzygnąć za przywróceniem monarchii na Węgrzech i w większej części dawnej Austrii!

Jeszcze jeden Habsburg na widowni.

„8 Uhr Blatt“ donosi z Genewy: Od otoczenia byłego cesarza Karola nadeszła wiadomość, że Karol nadzwyczajnie interesuje się zajściami na Węgrzech i odbywa konferencje z rozmaitymi osobistościami wiedeńskimi i pośrednikami koalicyj.

Emigranci węgierscy, gromadzący się w Szwajcarii koło Karola, dali do zrozumienia koalicyji, że Węgry podpiszą każdy pokój,

jeżeli Karol będzie mógł zasiąść na tronie węgierskim.

—o—

Zawieszenie pism socjalistycznych.

„Wiener Mittag“ podaje, że w redakcyach pism socjalistycznych „Nepszawa“ i „Głos ludu“ zjawila się policja i wezwala zajęty tamże personal do opuszczenia gmachu. Oba pisma socjalistyczne wobec tego przestały wychodzić.

BUDAPESZT. 9 sierpnia. (Pat.). Prezes ministrów Friedrich na propozycję przedstawicieli pra-

sy wydał zakaz wydawania wszystkich dzienników z wyjątkiem dziennika urzędowego „Budapesti Közlöny“. Zarządzenie to spowodowane zostało brakiem papieru.

Dyktatura wojskowa.

W Budapeszcie panuje ogólne przekonanie, że objęcie najwyższej władzy przez arc. Józefa jako marszałka polnego i powołanie na kierownika gabinetu Friedricha (były szef sekcji w ministerium wojny)

jest wstępem do dyktatury wojskowej, która pocnie działać w najbliższym czasie.

Teraz dopiero stało się wiadome, że

przywrócenie monarchii było od dawna przygotowywane.

Jeszcze za rządów komunistycznych odbywały się nad tem narady między Budapesztem a Szegedem, na których wypracowano wszystkie plany w najdrobniejszych szczegółach. Kontrewolucyjny rząd w Szegedynie zapewnił sobie od dawna poparcie Francji.

Rumuni obsadzą całe Węgry zachodnie.

WIEDEN. 7 sierpnia. „Neue Fr. Presse“ podaje: Wojska rumuńskie obsadziły dzisiaj twierdzę w Budzie i czynią przygotowania do militarnego okupowania całych zachodnich Węgier.

Soc. demokraci nie chcą wstąpić do rządu

WIEDEN. 9 sierpnia. (Pat.). BK. z Budapesztu, Rada ministrów uchwaliła uznać arcyksięcia Józefa gubernatorem Węgier. Godność tę będzie on piastował aż do zebrania się konstytuanty.

WIEDEN. „Mittagspost“ pisze: Rokowania o utworzenie gabinetu koalicyjnego pod przewodnictwem Lovassy'ego napotykać na trudności. Socjalni demokraci nie chcą wstąpić do gabinetu, w którym odegraliby tylko podrzędną rolę.

WIEDEN. BK. z Paryża. „Temps“ dowiaduje się z najlepszego źródła, że o obsadzeniu Budapesztu przez ententę nie ma mowy. Ententa zamierza tylko wysłać z każdym z generałów pełną straż wojskową do Budapesztu.

Arc. Józef zapowiada zwalczanie bolszewizmu.

WIEDEN, (Pat.) B. K. z Amsterdamu. Arc. Józef wystosował do Clemenceau depeszę, w której zawiadamia o dymisji byłego rządu Beli Kuhna i ukonstytuowaniu nowego rządu prowizorycznego. Arcyksiążę rozwija następnie swój program, który polega na zupełnym pokonaniu bolszewizmu, przeprowadzeniu ugody rozejmowej, uregulowaniu stosunków w kraju i przygotowaniu materiału do traktatu pokojowego.

Skandaliczne sceny w węgierskim poselstwie we Wiedniu.

WIEDEN, 7. sierpnia. Dotychczasowy węg. poseł, Wilhelm Boehm uciekł w nocy samochodem z Wiednia, spaliwszy poprzednio wszystkie tajne akta.

Dziś przedpołudniem

weszła do węgierskiego poselstwa grupa węg. dziennikarzy i oficerów i wśród znieławę wypędziła personal poselstwa na ulicę.

Dwa zwalczające się prądy socjalizmu niemieckiego.

Przepaść między niem. socjalistami niezależnymi a tak zw. „rządowymi“ (dawni „Scheidemannowcy“) pogłębia się coraz bardziej, wzajemne zwalczanie się przybiera charakter coraz namiętniejszy. W jednej odezwie niezależnych, która wzywa do demonstracji, protestujących „przeciw stanowi obłąkania, dyktaturze soldateski i wogóle całemu haniebnemu systemowi rządu gwałtów wewnątrz kraju“, ten nastrój nienawistny daje się wyczuć wyraźnie. Czytamy tam:

„Rząd dręczy i drażni aż do krwi z dnia na dzień klasę robotniczą Niemiec.“

Tysiące robotników wtrącono do więzień, mimo, że im nie można było niczego zarzucić, jak tylko, że trwali wiernie przy swych przekonaniach rewolucyjnych i przy swych ideałach socjalistycznych. Demokratyczne wolności są zniszczone, tryumfuje dzika samowola, dyktatura wojskowa panuje. Rośnie wzburzenie w masach. Wierzyli, one, że rewolucja przyniesie im wolność. W rzeczywistości

nawet za czasów wilhelmowskich nigdy robotnicy nie byli w tak strasznym położeniu.

Nigdy żaden ówczesny minister nie odważył się tak brutalnie, tak zuchwale mówić o robotnikach, jak to robią dzisiejsi władcy.

Gdy podpisano pokój w Wersalu, spodziewało się wielu robotników niemieckich, że rząd teraz przynajmniej zapoczątkuje politykę pojednania także wewnątrz kraju i że ogłosi amnestję, aby przynajmniej wszystkim politycznie prześladowanym otworzyć bramy na wolność. Rząd jednak kroczy dalej drogą gwałtu; utracił do tego stopnia zaufanie mas, że musi się ich ustawicznie lekkać i może panować tylko zapomocą stanu obłąkania. Reakcyjne władze przeszłości w Niemczech nigdy nie pozwalały tak długo srożyć się nadzwyczajnym sądom wojennym.

jak obecny rząd.

Tak więc oszukano masy w nadziejach, które z wybuchem wojny żywiły.“

Z tego rozdwojenia, którego usunąć albo to złagodzić rząd socjalistyczny nie potrafi czy nie chce, wyszło żądanie, postawione na konferencji międzynarodowej, gdzie Hilferding imieniem niezależnych oświadczył, że mogą oni tylko pod tym warunkiem pozostać w międzynarodowce,

jeżeli z niej wykluczy się socjalistów większości.

Popieracie Polska Poż. Państw!

Colosseum

Od 1 sierpnia
codziennie
o godz. 7:30
wieczorem

Wład. Ochrymowicz, pieśniarz. Duo Janaszek warsz. duet. Jakobiński, manipulator. La Fouchere, tancerka świetlna. 4 Blumscy, akrobaci. 2 Grapp and Daniello ekcentr. zonglerzy. Robert, k. wirtuoz muzyk. Okno do wynajęcia farsa itd.

W niedzielę i święta z przedstawienia o godz. 4. i 7:30. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ulica Legionów 1.3. —

Lwów w obliczu głodu.

Na wczorajszym posiedzeniu miejskiej komisji aprowizacyjnej stwierdzono

rozpaczliwy stan aprowizacji.

Mąka, wystarczy zaledwie jeszcze na parę dni, a potem zaprzestanie się wydawanie chleba.

Brak kartofli i mięsa.

Jeżeli zważymy, że kartofli od kilku dni nie można absolutnie dostać, że o mięso coraz trudniej to zrozumiemy, że ludność naszego miasta stoi przed katastrofą głodu.

Dowóz do miasta artykułów żywności prawie zupełnie ustał, na rogatkach wykupują wszystko przekupnie, albo zabiera wojsko. Do tego przybawiają członkowie podmiejskiej straży obywatelskiej i rekrutują na własny rachunek, tak że do miasta nie dostać się nie może.

Jeżeli interesowane w tej sprawie władze nie zbiorą się energicznie do uporządkowania tych stosunków nikt za spokój w mieście nie może ręczyć.

Cukru także brak

i jeżeli nie nadejdą nowe transporty, o nabyciu cukru nie może być mowy.

Prezydium miasta zwróciło się z przedstawieniem tragicznego stanu aprowizacji do rządu i zażądało natychmiastowej pomocy, obawiając się jednak należy, że przy znanym pośpiechu Warszawy, my tymczasem z głodu będziemy przymierać. Jeżeli do tego dodamy, że

w gminach podmiejskich

sprawa żywienia ludności już od dłuższego czasu przedstawia się wprost fatalnie, że tam prawie niczego się na kartki nie dostaje, a chleb jest wprost niemożliwy do jedzenia, to zrozumiemy grozę położenia. Nie szukamy dziś winnych tego rozpaczliwego stanu rzeczy, ale stwierdzamy istotny stan rzeczy.

Jeżeli zarząd miasta nie chce dopuścić, aby i we Lwowie powtórzyły się wypadki krakowskie winni natychmiast uczynić wszystko, aby bodaj w ostatniej chwili zapobiedz katastrofie.

Orgie kradzieży i oszustw.

Lwów, 10 sierpnia.

Jeszcze nie przebrzmiała afery gumowo-automobilowa, w której młodzi szantażyści z poważanych rodzin lwowskich brali tak wybitny a smutny udział, a już na światło dzienne wychodzi sprawa druga, która swoimi rozmiarami przewyższa pierwszą. Władze policyjne wpadły na trop olbrzymiej panamy, prowadzone śledztwo odsłania wprost potworne fakty,

kradzieże idą w milionowe sumy.

Kradziono cukier, mąkę, tytoń i t. p. artykuły, które przeważnie rekwirowane wagonami, rzeżono dla wojska, szły w pasek, a dochody napędzały kieszenie zbrodniarzy, którzy wyzyskując nadludzką ofiarnąść walczącej młodzieży polskiej i patriotyzm ludności, pod osłoną uwielbianego i drogiego każdemu mundurów wojskowego, uprawiali pospolity bandytyzm.

Już w dniach listopadowych głośnie były pogłoski o przepadaniu całych magazynów wojskowych, głośnie później były skargi na

masowe rekwizycje w sklepach,

a równocześnie nie mniej głośnie były skargi walczących na froncie, że cierpią głód, że nie mają się w co odziać.

Tymczasem kosztem walczących, kosztem ich nadludzkiego trudu o obronę polskości naszego miasta, o obronę tych drogich Polsce kresów,

tuczyły się potworne hyeny

i może jeszcze zbierały hołdy w zastępstwie tych, którzy na posterunku nie szczędzili swej krwi serdecznej.

Teraz wychodzi na jaw we frazes patriotyczny ubrana

straszlwa demoralizacja.

Włosy stają na głowie z przerażenia, gdy się słyszy potworne opisy łajdactw, które z zimną krwią popełniano w obliczu najpiękniejszych czynów bohaterskich, gdyśmy codziennie niemal odprowadzali liczne pogrzeby młodych bohaterów.

Jak daleko posuwała się bezcelność tych prawdziwych bandytów, niech dowodzi i to, że bohater z afery automobilowej, por. Kwieciński zarekwirował gminie m. Lwowa

jedyny, świeżo zakupiony automobil dla czyszczenia miasta.

Straszlwa gangrena zaczyna toczyć nasz młody organizm państwowy, ograbianie własnego społeczeństwa i własnego skarbu państwowego zaczyna rozpaczliwe rozmiary.

Jeżeli społeczeństwo samo nie znajdzie siły do pracy, a uczciwe władze nie znajdą dość energii, aby tym potwornym zbrodniom skutecznie przeciwdziałać, to jesteśmy na najprostszej drodze upadku w bezdenną przepaść.

Śledztwo prowadzone dotychczas wydało już bardzo poważne rezultaty, jak nas z urzędowej strony zapewniono, szczegóły będą w najbliższych dniach podane do wiadomości publicznej.

Od siebie domagamy jak największej energii i bezwzględności, aby żaden zbrodniarz nie ušedł kary, bo to jest jedyna droga do uzdrowienia stosunków.

Ks. biskup Bandurski w Gospodzie żołnierskiej.

W sobotę wieczorem zaproszono ukochanego przez żołnierzy polskich biskupa do Gospody żołnierskiej przy ul. Mikołaja. Witają go proste i szczere serca żołnierskie czem chętnie bogata, a więc rozmowami o przebytych trudach i walkach i śpiewami piosenek legionowych. Znaleźli się wśród żołnierzy tacy, których w roku 1914 błogosławił na walkę o wolność. Poznawali go ci z austriackich pułków polskich, którym niósł on na obczyźnie w garnizonach i szpitalach słowa nadziei i wiary w zmartwychwstanie. Spotkał tu ks. biskup to grono pań, które towarzyszyły żołnierzowi polskiemu w jego doli i niedoli, otaczały opieką ściganego przez zandarmów austriackich i pruskich i dziś nie zeszedł z posterunku, dając żołnierzowi polskiemu kulturalną i zdrową polską atmosferę. Przepędził wielki kapłan miłe długie chwile wśród żołnierskich mundurów, żegnany gorącym słowem i śpiewem chóru żołnierskiego: Niech żyje nam.

Naczelnik Państwa o żydach.

WARSZAWA. Prasa żargonowa donosi, że w Wilnie na przyjęciu u Naczelnika Państwa. tenże oświadczył p. Morgentauowi między innymi: „Żydzi za dużo krzyczeli i alarmowali na świecie przeciw Polsce“. Naczelnik Państwa dodał, że jest rozgoryczony za to na żydów, jednakże przedsięwzięcie wszelkie środki, żeby żydów nie krzywdzić.

ALPHONS ALLAIS:

Użyteczność adresowych ksiąg powiatowych w Paryżu.

Zaprawdę, choćbym sięgnął najbardziej w głąb mych wspomnień, nie było mi możliwym przypomnieć sobie pana, który mi ścisnął, tak kordylnie rękę. A raczej, przypominałem go sobie niepewnie, tak kogoś, którego mogłem gdzieś widzieć, lecz gdzie? lecz kiedy? lecz w jakich okolicznościach?

— Na każdego więc kolej rzekł ubawionym głosem. Przed kilku laty, toś Pan mnie poznał pierwszy; dziś zaś ja Pana!

I dorzucił: — Jestem Ernest Duval-Housset, z Treville nad Mozą.

Ja udałem zawstydzenie i zmieszanie, z powodu takiego braku pamięci! Jakżeż mogłem zupełnie nie przypominać sobie fizynomii pana Ernesta Duval-Housset, którego znałem w Treville nad Mozą, a potem drugi raz widziałem się z nim w Paryżu?...

Zauważyć trzeba, że nigdy w mem życiu, noga moja nie postąpiła w Treville! Lecz historia ta, to cała prawdziwa historia...

Przed kilku laty, mój przyjaciel Jerzy Auriol i ja, zatrzymaliśmy się pewnego dnia na terenie Kawiarni Harcourt i zasiadliśmy przy stole, sąsiadującym z drugim stolikiem, przy którym jakiś pan pił piwo. Ponieważ, było bardzo gorąco, ów pan złożył swój kapelusz na krześle, tak, że na dnie tego kapelusza, mógł mój przy-

jaciół Jerzy Auriol przeczytać imię i miejsce zamieszkania, kupca, u którego kapelusz był kupiony: P. Savigny, ulica de la Halle, w Treville nad Mozą.

Z miną tak poważną, jaką specjalnie w takich wypadkach zwykły był przybierać, Auriol bystro oglądał naszego sąsiada; następnie zwrócił się do niego, bardzo grzecznie:

— Przepraszam Pana, czy Pan nie jesteś przypadkiem z Treville nad Mozą?

— Naturalnie! — odpowiedział ów pan, szukając widocznie w pamięci rysów Auriola.

— Ah! odrzekł tenże, — byłem prawie pewny, że się nie pomyliłem. Bywam często w Treville... Mam tam nawet jednego z mych dobrych przyjaciół, którego może Pan zna, nazwiskiem Savigny, ma sklep z kapeluszami, na ulicy de la Halle.

— Czy znam Savigny'ego!.. Zналиśmy się jeszcze jako smarkacze, byliśmy razem w tej samej szkole. Ja go nazywam Pawłem, a on mnie Ernestem.

I oto Auriol zapuścił się z tamtym, w długą rozmowę, bez końca, o mieście Treville nad Mozą, miejscowości, którą przed pięciu minutami znał Jerzy Auriol chyba z nazwy tylko.

Lecz ja nieco zazdroszcząc laurów przyjacielowi, postanowiłem zaćmić jego małą blagę, tak, aby pobladł z zazdrości.

Szybkie spojrzenie do wnętrza kapelusza, odkryło mi w niem litery: E. D. H.

W przeciągu dwóch minut, przerzuciłem księgę adresową Kawiarni Harcourt i to mi wystarczyło, by się dowiedzieć całego imienia i nazwiska pana E. D. H. — Ernest Duval-Housset,

magazynier.

Z miną bardzo spokojną powróciłem, na moje miejsce i przypatrując się znów z mej strony, badawczo panu z Treville rzekłem:

— Wybacz Pan jeśli się mylę, lecz czy nie jesteś Pan przypadkiem panem Ernestem Duval-Housset, magazynierem?

— Doskonale! Panie, Ernest Duval-Housset, do pańskich usług.

Z pewnością pan Duval-Housset był zdumiony, widząc się poznanym przez dwóch takich wietrzników, jak my, których nie spotkał nigdy w ciągu swego istnienia, lecz przedewszystkiem, zdumienie mego przyjaciela Auriola graniczyło z obłędem.

Przez jakie czary mogłem ja odgadnąć imię i zawód tego kupca i jak się zdaje przyjaciela alkoholu?

Dorzuciłem:

— Czy jeszcze ciągle ojciec Roux jest burmistrzem w Treville?

(W pośpiechu przeczytałem i tę wzmiankę w księdze adresowej: — Burmistrz, Pan doktor Roux).

— Niestety nie. Pogrzebaliśmy biednego, drogiego człowieka, przed trzema miesiącami.

— Patrzcie, patrzcie! A był to bardzo porządny człowiek, a ponadto doskonały lekarz. Kiedy zachorowałem ciężko w Treville, on się mną opiekował i postawił mnie na nogi w przeciągu niecałych piętnastu dni.

— Nie tak prędko zastąpią go kimś innym! Tymczasem Auriol wytropił mój forteł.

On też znikł na chwilę, a kiedy w krótko powrócił, rozmowa nasza płynnie potoczyła się

3 sali sądowej.

Mord niewinnego księdza.

Lwów, 10 sierpnia.

W sobotę dnia 9 sierpnia rozpoczęła się rozprawa w sądzie karnym pod przewodnictwem radcy Szydłowskiego przeciwko Fedorowi Michajłowowi, zwanemu też Czabanem i Stanisławowi Fedakowi, żołnierzom ukraińskim.

W odczytaniu akcie oskarżenia prokurator Kowalski obwinia oskarżonych o zamordowanie niewinnego, bezbronnego księdza rzymsko-katolickiego Czarnika i ojca jego 70-letniego Walentego z Pułstomyt.

Czynu tego dopuścili się dnia 18 maja b. r. na cmentarzu w Demni, dokąd zawleczono ofiary potwornej zbrodni.

Na ciele pomordowanych stwierdzono rany, zadane im za życia, pochodzące z uderzeń bagniet i kołbą.

Obrony oskarżonego Michajłowowa podjął się dr. Horowitz, Fedaka dr. Hotiner.

Oskarżeni zajmują miejsca na ławie, dla nich przeznaczonych, czynią wrażenie niewinnych ofiar otrzymanego

rozkazu mordowania,

który rzekomo był im dany ze strony przełożonej władzy.

Dr. Horowitz wnosi, by trybunał orzekł w myśl naprowadzonych wywodów obrońcy swoją niekompetencję, do chwili rozstrzygnięcia, który sąd jest właściwy, do sądzienia tej sprawy.

Prokurator stwierdza, że ze strony dowództwa wojsk ukraińskich

rozkaz mordowania nie był wydany

zbiła zapatrywania obrońców, jakoby czyn oskarżonych usuwał się z pod orzecznictwa sądu cywilnego. Szczególny nacisk kładzie na fakt, że oskarżeni są tylko jeńcami i że należy ich uważać za byłych żołnierzy ukraińskich. W myśl ustaw, za czyny, popełnione

przed dostaniem się do niewoli,

odpowiadać muszą przed sądem cywilnym. Tu

chrodzi o zwyczajną zbrodnię.

Dlatego sąd wojskowy słusznie odstąpił od sądzienia oskarżonych, jako nie podlegających procedurze karnej wojskowej.

Przeciwko Michajłowowi toczy się jeszcze śledztwo jako

winnemu zbrodni, popełnionej na osobie kapłana.

Po przemówieniu obrońców dra Horowitza i dra Hotinera udał się trybunał na naradę.

na temat miasta Treville nad Mozą i jego mieszkańców.

Duval-Housset nie wierzył już uszom własnym.

— Psiakość! zawołał. Toż panowie znacie ludzi z Treville lepiej niż ja, który się tam urodził i zamieszkuje je od czterdziestu i pięciu lat!

Myśmy zaś mówili w dalszym ciągu:

— A Jobert, nożownik, jakżeż ten się ma? A Durandau, czy ciągle jest weterynarzem? A wdowa Lebedel? Czy to ona ma ciągle jeszcze hotel pod Pocztą? itd. Krótko mówiąc dwie kartki księgi adresowej, odnoszące się do Treville, przeszły w ten sposób. (Auriol, nowożytny Wandal, posiadał je, przez delikatne cięcie scyzoryka i bardzo wspaniałomyślnie, podsunął mi jedną z nich).

Duval-Housset, zachwycony, płacił nam piwa — o! bardzo szybko znikające! — ponieważ było gorąco, (to mówiłem głośno) a nie tak nie podnieca, jak mówienie o miejscowości, której się nigdy w życiu nie widziało.

Nasza mała uroczystość zakończyła się wspólną kolacją, którą uparł się absolutnie postawić nam pan Duval-Housset.

Wnoszono zdrowie wszystkich ziomków, naszego nowego przyjaciela, a wieczór, około północy gdyby ktoś chciał nam dowiedzieć, mnie i memu przyjacielowi Auriolowi, jakobyśmy nie byli w jaknajzwyklejszych stosunkach, z całą ludnością Treville nad Mozą, dalibóg! ten przeżyłby najgorszą godzinę swego życia.

Tłóm. M. B.

Po powrocie trybunału z narady, oznajmił przewodniczący, że trybunał uznał swoją kompetentność.

Przystąpiono do przesłuchania oskarżonego Fedaka, cugsführera wojsk ukraińskich.

Do winy się nie poczuwa, twierdząc, że był tylko wykonawcą otrzymanego rozkazu. Zaprzecza, jakoby zastrzelił ks. Czarnika.

Przewodniczący odczytuje poprzednie zeznania Fedaka, wykazując zachodzącą różnicę.

Pytania stawiał dr. Horowitz i prokurator, na które obszernie odpowiadał oskarżony, starając się dowieść swojej niewinności.

Przywołano drugiego oskarżonego Michajłowowa. Do winy się nie poczuwa, prosi o odroczenie rozprawy, zaznaczając, że toczące się śledztwo o zabójstwo kapitana,

wykaże jego niewinność

w obu wypadkach.

W wojsku ukraińskim posiadał rangę chorążego. Rozkaz aresztowania i rozstrzelenia księdza rzymsko-kat. ze Szczercza otrzymał od porucznika Horbaczewskiego. W Szczercu na stacji dowiedział się, że

wojsko rabuje ludność żydowską.

Upomniął ich, by zaprzestano rabunku. Stwierdza dalej, że

żołnierz był „lasy”, by coś w mieście wydobyć.

W Horbaczech

zabrano furę z kołami, na furę nałożono świnię i usadzono ojca księdza Czarnika, ksiądz zaś szedł obok fury. W Demni otrzymał rozkaz, by zastrzelić aresztowanych. Ksiądz ruski Folwarków prosił za aresztowanymi, lecz oskarżony nie zgodził się, tłumacząc się otrzymaniem rozkazu.

Nastąpiła konfrontacja obu oskarżonych. Michajłowow zaprzecza, jakoby mówił do Fedaka, że ksiądz polski poniesie im karabin maszynowy. O przepustce ks. Czarnika nie wiedział. Podczas pobytu w Szczercu nie był na probostwie.

Obaj zarzucają sobie kłam.

Prokurator zwraca uwagę oskarżonego Michajłowowa na fakt, że jest żonaty i ojcem dzieci. Zapytuje,

jak mógł z tak zatwardziałym sercem mordować niewinnych.

Na popołudniowej rozprawie przesłuchano ks. Gadowskiego, proboszcza ze Szczercza, który zeznał, że w jego domu nastąpiło aresztowanie ks. Czarnika i jego ojca. On

dał okup przeszło 200 kor.

i obiecując jeszcze przynieść pieniądze, uciekł przez okno od kuchni.

Świadek Michał Choma, rolnik, byłby diak, zeznaje zaprzysiężony. Rozmawiał z Michajłowowem, który powiedział mu, że aresztował polskiego popa,

przyczem uderzył ręką po rewołwerze.

Ks. Folwarków, gr.-kat., zaprzysiężony, stał w obronie ks. Czarnika i jego ojca u Michajłowowa, prosząc, by mogli się z nim udać doń na obiad. Michajłowow odpowiadał, że

sam sprawi im obiad.

Egzekucja uczyniła na ludności

deprawujące wrażenie.

Zeznania świadka Barana zaprzysiężonego, byłego żołnierza ukraińskiego, są obciążające dla obu oskarżonych. Michajłowow, do którego zwrócił się z prośbą o uwolnienie aresztowanych, powiedział mu, że

robi to na własną rękę i odpowiedzialność.

W niedzielę był u Fedaka, który powiedział mu, że

zastrzelił księdza i jego ojca,

zaznaczając, że przy rozstrzelaniu był obecny Michajłowow. Na pytanie świadka, dlaczego zamordował niewinnego księdza i jego ojca, odrzekł Fedak, że

darłby skórę

z „polskich popów”.

Obaj oskarżeni zadają kłam zeznaniom świadka. Dalszy świadek 10-letni Iwan Opust widział z pastwiska, jak

żołnierze strzelali do księdza i jego ojca.

Michał Koriński, gr.-kat., o zastrzeleniu dowie-

dział się w chwili po mordzie, dał znać o tem wójtowi i ks. Folwarkowowi.

Zeznania Maryi Jarema, zaprzysiężonej, nie podały ciekawych szczegółów.

Sała Linda, wyznania mojej, zaprzysiężona, widziała księdza i jadącego jego ojca; podać nie może nowego.

Na tem rozprawę odroczone do poniedziałku, godz. 9 rano.

Rozprawie przysłuchiwała się liczna publiczność.

Oszukana i okradziona naiwność.

Lwów, 10 sierpnia.

W ostatnich dniach w nader pomysłowy sposób okradziono p. Eugenję Eisenbergową, żonę kupca z Jezierzan, pow. borszczowskiego. Wykonanie kradzieży odbyło się podobnie jak w najlepiej pomyślanym filmie kinematograficznym, więc ku przestrodze innych fakt ten podajemy.

Ulicą Jagiellońską przechodziła wymieniona i spostrzegła jak pewien mężczyzna zgubił pakiet, jak myślała, pieniędzy. Idący za nim drugi również jej nieznaną podjął go i ukrył w kieszeni. Na to przystąpiła p. Eisenbergowa i wezwała go do udania się ze znalezionymi pieniędzmi na policję. Po drodze udali się do pewnej realności przy ul. Rejtana w celu przeliczenia znalezionych pieniędzy. Tu przybył za nimi ten, który zgubił pieniądze i twierdząc, że oni znaleźli jego pieniądze, rozpoczął poszukiwanie za nimi w walizce ręcznej p. Eisenbergowej. W niej znalazł 5.000 koron w banknotach, zawiązał je w gazetę i rzekł: „tak były zawiązane moje pieniądze, lecz te nie są moje”. Po tych słowach włożył ten pakiet z powrotem do walizki.

Następnie przeszukując kieszenie jej towarzysza odnalazł swój pakiet i z krzykiem wezwał go do udania się na policję.

Wobec takiego rozwiązania sprawy p. E. udała się do swego mieszkania w hotelu Grünberga, przy ul. Rzeźnickiej, szczęśliwa, że tak tanim kosztem wybrnęła z tej awantury. Tu ochłonęła ze wzruszeń rozwinięła pakiet zawiąnięty w gazetę i spostrzegła z przerażeniem, że skradziono jej pieniądze, bo we wnętrzu znajdowały się tylko wycinki z gazet.

Tak została ukarana naiwność z prowincyi.

—o—

6. sierpnia w Drohobyczu.

Drohobycz, 8 sierpnia.

Rocznice wymarszu Strzelców obchodziło nasze miasto bardzo uroczystie. Odpowiednią odezwę wydał zarząd miasta razem z komendą wojskową. Przedpołudniem na rynku przy udziale licznie zebranej publiczności i wojska odbyło się nabożeństwo, poczem wspaniałe przemówienie wygłosił jeden z oficerów. Przemawiał też tow. Denasiewicz.

Wieczorem odbyło się bardzo liczne zgromadzenie w lokalu partyjnym, na którym przemawiali tow. Denasiewicz, Melnarowicz i Błaż. Mówcy przedstawili wyczerpująco znaczenie dnia 6 sierpnia 1914, w którym pierwsze zastępy wojska polskiego wyruszyły w bój o niepodległość Polski.

Delegacja I. załogi obrony Lwowa w Warszawie.

WARSZAWA. 9. sierpnia. W tych dniach przybyła do Warszawy delegacja pierwszej załogi obrony Lwowa, w nocy z 20 na 21 listopada 1918, w osobach ówczesnego przywódcy załogi majora Trzeźnińskiego, podpor. Edwarda Świetelnickiego, podpor. Wyszyńskiego, podpor. Józefa Chodańskiego, podpor. Lesława Nowińskiego, sierżanta Wilczyńskiego i sierżanta Gasiorowskiego. Celem delegacji jest złożenie w hołdzie Naczelnikowi Państwa ozdoby fotografii pamiątkowej i odznaki. Z powodu nieobecności Naczelnika Państwa, delegacja zatrzyma się w Warszawie aż do jego powrotu.

Strejk kolejowy w Ameryce.

W. K. B. dowiaduje się, że w N. Jorku strejkuje 150.000—200.000 kolejarzy. Hynes, generalny dyrektor kolei, obawia się poważnego zaburzenia ruchu kolejowego, jeśli strejk potrwa jeszcze tydzień.

Nowiny z dnia.

Lwów, 10 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W niedzielę 10 bm. o g. 7 wieczorem: „Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 350 rocznicy Unii lubelskiej. Poniedziałek 11 bm. „Gorąca krew”, komedia w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

Wtorek 12 bm. „Niobe”, operetka w 3 aktach O. Straussa. Środa 13 bm. „Traviata”, opera w 4 aktach Verdi.

REPERTUAR KINOTEATRU „KORSO”, pl. Akademicki 5. Dzisiaj 4 aktowy dramat „TAJEMNICE X. PAWILONU CYTADELI WARSZ.”

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

W niedzielę 10 sierpnia o g. 4 pop. Ludwik Łatajner-Lawński w swoim repertuarze „Niedźwiedź”, komedia Czechowa. „Kto wariat?” komedia Kamińskiego. W niedzielę 10 sierpnia o g. 7:30 wiecz. Ludwik Łatajner-Lawński, jako Trocki w Warszawie i Leutnant Schwein. Anita de Clenér w fantazyjnych tanecznych. Ojra-Ojra dialog transformacji. Katar, groteska w 1 akt.

AGENCYJA „ZGODY” donosi: Na zjeździe asymilatorów w Krakowie uchwalono, by obóz polski wśród żydów wystąpił jednolicie wobec senatora Morgenthaua, który ma przybyć do Krakowa.

ARCYMISTRZE KAWALERSKIEJ JAZDY. W szalonym pędzie jechał automobil od rogatki w dół ul. Janowskiej. Poniżej ul. Bema z nieznanej przyczyny kierujący nim skręcił gwałtownie i wjechał na chodnik, przyczem automobil przewrócił się kołami do góry. Na szczęście część pasażerów zdołała szczęśliwie uskoczyć, został tylko pod wozem N. Lis, lat 22, robotnik z parku lotniczego. Zaalarmowane pogotowie wojskowe i pogotowie ratunkowe przybyło na miejsce, gdzie sanitariusze pogotowia ratunkowego zaopatrzyli Lisa, który na szczęście odniósł tylko zderzenie dużego kawałka skóry na głowie. Wóz wojskowy odwiózł Lisa na leczenie do szpitala na technice.

ROŚCISŁAW WELDE z WICYNIA zawiadamia za pośrednictwem „Czerwonego Krzyża” swą żonę Maryę i brata Maryana oraz szwagra Józefa Petryńskiego, że żyje i służy obecnie przy I. pułku ułanów polskich wschodniej Syberii w mieście Nowo Mikołajewsk gub. Tomskiej.

SPROSTOWANIE. Imieniem klientki mojej p. Maryi Wandycz, nauczycielki, kierowniczkii kolonii w Nowej-Wsi, dwór, p. Czudec n./W. upraszam uprzejmie po myśli § 19. ust. pras. o umieszczenie następującego sprostowania notatki zamieszczonej w numerze 201 „Dziennika Ludowego” p. t. „Z kolonii dzieci lwowskich”.

„Nie jest prawdą, jakoby p. Wandyczówna „ryż, makę i inne artykuły” wymieniała na „kogutki”, — natomiast prawdą jest, że p. Wandyczówna kupiła troje kurcząt za własne pieniądze a nie kolonijne i dla siebie, a nie na żywienie kolonii”.

Dr. Feliks Hopfen.

Od siebie dodamy, że z całą gotowością zamieszczamy to wyjaśnienie, bo niechodzą nam wyrządzenie krzywdy, ale o należytej opiece nad dziećmi. Przekonaliśmy się też inną drogą, że opieka ta w tej kolonii jest godna pochwały.

TOW. KAROLOWI FOERSTEROWI, technicznemu współpracownikowi „Dziennika Ludowego”, z okazji jego ślubu z panną Berstlingzanką zasyłają kolędy, zawodowi serdeczne życzenia.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. W Zakopanem odbył się dnia 5-go bm. ślub panny Maryi Krobińskiej, córki Zofii z Leszczyńskich i Wiktora Krobińskich, z panem Franciszkiem Bedlewiczem, artystą opery.

HOJNY DAR. Pan Zborowski, właściciel kinoteatru na Chorażczyźnie „Apollo”, ku uczczeniu piętej rocznicy wymarszu strzelców do Królestwa, złożył na ręce Referatu prasowego D. O. G. cały czysty dochód, uzyskany z przedstawienia dnia 6 sierpnia, na cele legionowe, a mianowicie: a) 500 K na kupno mleka i wina dla ciężko rannych w szpitalach; b) 500 K na wdowy i sieroty po żołnierzach polskich, którzy służyli w legionach; c) 500 K dla ochrony im. Piłsudskiego; razem 1.500 K. Za tę godną nasładowania ofiarę składa Referat prasowy D. O. G. ofiarodawcy publiczne podziękowanie.

„BIULETYNU”, CENTRALNEGO KOMITETU POMOCY DLA DZIECI ukazał się zeszyt 1-szy. Zeszyt ten zawiera słowo wstępne o celach Komitetu, artykuł członka Misji Amerykańskiej por. Harry Dunn’a o działalności Misji Amerykańskiej w Belgii i w Polsce, zarys działalności Departamentu Opieki Nad Dzieckiem Ministerstwa Zdrowia, artykuł Herberta Hoover’a o ratowaniu dzieci, a dalej dane o powstaniu C. K. P. D. i działalności jego poszczególnych wydziałów, regulaminy, okólniki, spis okręgów działalności C. K. P. D., oraz spis funkcjonujących już Komitetów. Komitet redakcyjny stanowią: dr. Wł. Szenajch, Jan Odechowski, Harry Dunn, Tadeusz Gawlikowski i Br. Kowalewski. Redaktorem odpowiedzialnym jest Kaz. Pollack.

IGNACY MANN, pierwszy tenor bohaterski, znany z występów w Teatrze Miejskim, wystąpi we czwartek 14 bm. z wielkim koncertem w sali Filharmonii. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. H. Kohna i Synowie, pl. Maryacki 5.

3 ostatniej chwili.

Hołd Podhalań dla Naczelnika Państwa. WARSZAWA. 9 sierpnia. (Pat.). Naczelnik Państwa otrzymał następującą depezę: Zebrani przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych w dniu 6 bm. przesyłają Naczelnikowi Państwa cześć i hołd, jako reprezentanci południowych kresów Rzeczypospolitej z tutejszą ludnością, ufając, że rdzenna część polskiego Podhala Spisz i Orawa, ostatecznie wkrótce zostaną włączone do Polski. W tem przekonaniu Podhalanie, a między nimi ochotnicy ze Spizu i Orawy zapewniają szeregi armii polskiej. Dr. Łacki, starosta nowotarski, Dr. Bednarski, starosta spisko-orawski, Józef Rajski, poseł ziemi podhalańskiej, pułkownik Galica.

Krwawe starcie Francuzów z Bułgarami.

PRAGA. Cz. b. pr. z Budapesztu. „Dacya” podaje, że w czasie starć między Bułgarami a Francuzami w Bacho, zginęło 38 osób. W Rzeszowie Bułgarzy zamordowali 2 francuskie policjantów. Komendant francuski zarządził aresztowanie wielu osób.

Komuniści niemieccy nie zaspają sprawy.

PRAGA. Cz. b. pr. z Berlina. Berliński „Lokal-Anzeiger” donosi z Frankfurtu nad Menem, że w Frankfurcie przygotowują się rozległe próby komunistycznych przewrotów. Komuniści chcą wszcząć ogólny strajk kolejowy i zawładnąć linią kolejową, aby rządowi uniemożliwić militarne operacje.

Zgon Heckla.

WIEN. 9 sierpnia, noc. (Pat.). BK. z Weimaru. Dział w nocy umarł w Jenie profesor Heckel, licząc lat 86. Prof. Heckel był od dłuższego czasu chory. (Heckel, jeden z najwybitniejszych uczonych europejskich, twórca filozofii materialistycznej. Bliższe dane o nim podamy w jednym z następnych numerów. Red.).

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Obrońca w sprawach karnych i wojskowych
Adwokat Dr. Marcell Schapira we Lwowie
przeniósł kancelaryę do realności
przy ul. Kopernika 1.32 (róg Słowackiego).

„MARYSIENKA” ↑ „KOPERNIK”
PLAC SMOLKI 5. ↑ UL. KOPERNIKA 9.

Program od piątku 8 sierpnia i dni następ.
Niewlasty! **Niewlasty!**

Wielki artysta wielkie arcydzieło dla was stworzył:

Sen o miłości

Duszę Waszą, rwącą się do MIŁOŚCI, zobaczycie w tym filmie. — I poznacie jak się GRZECH poczynił — Walka z POKUSA nerwy szarpać Wam będzie. — I choć SUMIENIE do stóp ołtarza Was rzuci, to jednak zwycięży GRZECH, słodki a potworny, bo przekleństwo i ŚMIERĆ przynoszący! — ZOBACZcie TĘ TRAGEDIĘ KOBIECEGO ŻYCIA! — Gieniały autor, ją obmyślił a przedstawili ją wielcy, od nieba natchnieni artyści.

Na zakończenie wasza komedia.

Orkiestra salonowa. Początek o g. 3 popoł.

Rozkład jazdy pociągów kolejowych obowiązujący od 1 sierpnia 1919.

Ze Lwowa odchodzą:

7:40	przedpoł. osobowy do Krakowa
7:45	” ” ” Ławocznego ²⁾
8:10	” ” ” Bełzca
8:43	” ” ” Złoczowa
8:50	” ” ” Stanisławowa
9:10	” ” ” Jaworowa ³⁾
9:05	” ” ” Sambor
1:10	popołud. pośpieszn. ” Warszawy przez Kraków
1:30	” ” osobowy ” Sianek
1:55	” ” ” Stryja
6:40	” ” ” Podhajec
3:01	” ” ” Brzuchowic
3:34	” ” ” Winnik
4:05	” ” ” Jaworowa
4:20	” ” ” Gródka
5:05	” ” ” Krakowa ⁴⁾
5:25	” ” ” Stojanowa ⁵⁾
6:48	” ” ” Złoczowa
6:30	” ” ” Stryja
7:05	” ” pośpiesz. ” Warszawy przez Rawę ruską
7:25	” ” ” Wilna ⁶⁾
7:43	” ” osobowy ” Brzuchowic
9:00	” ” ” Warszawy przez Rawę ruską ⁷⁾
9:35	” ” ” Krakowa ⁸⁾
10:30	” ” ” Sambora ⁹⁾
10:55	” ” ” Stanisławowa
11:35	” ” ” Rzeszowa

UWAGI.

²⁾ Połączenie do Drohobycza, Boryslawia i Truskawca.

³⁾ Tylko czasowo kursuje.

⁴⁾ Pociąg ten w każde wtorki i piątki ma dodane wozy I, II i III klasy przez Kraków wprost do Zakopanego.

⁵⁾ Pociąg ten ma w Sapieżance połączenie do Sokala.

⁶⁾ Przez Sapieżankę, Sokal, Kowel, Brześć Litewski z przesiadaniem w Białymstoku.

⁷⁾ Pociąg ten ma dogodne połączenie w kierunku Sokala.

⁸⁾ Pociąg ten w każde wtorki i piątki ma dodane wozy I, II i III klasy przez Tarnów wprost do Krynicy i Zegiestowa.

⁹⁾ Pociąg ten łączy się w Samborze z pociągami do Sanoka, Rymanowa i Iwonicza.

Popierajcie Polską Poż. Państw.!

Niebywała sensacja!

Kinoteatr BELLE-VUE

ul. Legionów 27.

Tylko dziś w niedzielę, dnia 10 sierpnia br.

Ponadto wesoła komedia w trzech aktach.

Nowość po raz pierwszy we Lwowie!

Nadzwyczajny dramat

defektywny w 4 aktach

NOC DUCHOW

— najnowszą kreacją z seryi STUART WEBBS. —

Cały świat sfrancuzieje.

Tak sądzi Francja i w tym kierunku podejmuje wysiłki. Nie czyni tego oczywiście w celach czysto idealnych; nietylko, by rozlać swoją kulturę wyższą, jak twierdzą dzienniki francuskie, po całym świecie cywilizowanym i odnowić tradycje z przed r. 1871, kiedy to język francuski panował wszechwładnie w wyższym towarzystwie wszystkich społeczeństw europejskich; książka francuska znajdowała się w rękach wszystkich dam z „towarzystwa“, bez względu na narodowość a mody w toaletach, zwyczajach i t. d. szły jedynie prawie z Francji. Zubożała skutkiem wojny Francja pragnie w ślad za zwycięstwem militarnym zapewnić sobie gospodarcze „wnikanie“ do Europy środkowej i wschodniej a i na zachodzie, w Belgii Anglii i Ameryce zatknąć zwycięzki sztandar swojej kultury, cywilizacji i języka, aby odzyskać swą rolę pierwszego narodu w świecie.

I oto czytamy w dziennikach francuskich, jak to do Francji zwracają się ze wszech stron z prośbami, by wysyłano tam nauczycieli, profesorów, wychowawców, którzyby na gruncie tych krajów zaszczerpieć mogli francuską kulturę, przez zakładanie tam szkół francuskich, średnich, wyższych, a nawet ludowych.

Rok 1871 zadał Francji cios straszliwy. Niekłótność utraciła opłakiwane przez 43 lata piękne dwie prowincje, ale świat do pewnego stopnia odwrócił się od niej jako źródła kultury i nauki. Wszak utwierdziło się wszędzie przekonanie, że to „pruski nauczyciel wojnę wygrał“; należało zatem, sądziły narody inne, zwrócić się do tej siły, jak do kultury i nauką krzepiącej krynicy i pić z niej, aby móżdż dorosnąć do potrzeb nowoczesnego ustroju gospodarczego i duchowego społeczeństwa.

Lecz oto zawiódła ta kultura. Z upadkiem militarnym Niemiec z kolei zbladła gwiazda niemieckiej nauki, szkolnictwa niemieckiego, a promieniować znów zaczyna na świat cały blask kultury Francji, która nietylko dzięki nauczycielowi teraz odniosła zwycięstwo, ale

dzięki całemu szeregowi pierwszorzędnych cnót, pielęgnowanych w domu, w armii, w życiu publicznym narodu i t. d.

„Journal“ wylicza w numerze z 29 lipca, w których to stronach Europy i Ameryki Francja siać poczyniła ziarno swej kultury, by w ten sposób zaważać moralnie, a przytem i materialnie światem. W Belgii zakładają francuskie licea. Pojechał już w tym celu delegat. O to samo stara się Hiszpania, która do niedawna hołdowała kulturze niemieckiej, Rumunia zaś prosi, by posłano 130 profesorów szkół średnich do tej „Francji wschodu“, celem utwierdzenia tam ducha bratniego narodu, zapewniając, że trzykrotne płace, jakie otrzymują we Francji, czekają ich za takie poświęcenie. Z inicjatywy Noulensa mają powstać licea francuskie w Polsce i Czecho-Słowacji. Ameryka południowa, jak i Stany Zjednoczone północnej Ameryki ubiegają się również o dobrodziejstwo korzystania z promieni kultury francuskiej i proszą o przysłanie sobie „metrów“, a wkońcu Anglia „drogą wymiany“ czerpać będzie z jej krynicy. Ponieważ Anglia ma znakomite szkolnictwo wyższe i ludowe; Francja zaś celuje w średnim nauczaniu, — Anglia do Francji posyłać będzie swoich profesorów, zaś Francja w Anglii urządzić będzie licea.

Jedno pytanie zadają sobie dzienniki: czy stać Francję na tyle sił na eksport? Acz równocześnie pocieszają się: zwycięstwo dało młodym, którzy wrócili rozmach, doświadczenie, wiedzę i pełnię sił wewnętrznych, których użyć będą mogli do nauczania w szkołach w kraju, podczas gdy starszych, doskonałych ludzi wysyłać się będzie, by szerzyli sławę, kulturę i wiedzę francuską. Oto jak mówią zwycięscy i dumni Francuzi. Wprost przelewa się z artykułów tych szczęście i pewność siebie, rozlewność i pragnienie, by pochód zwycięski Francji rozpoczął się zaraz po zawarciu ostatecznym pokoju.

R.

Według 8 letniej dokładnej obserwacji w Yale-University, niepalący przewyższają palących co do wagi o 24 proc., co do wzrostu o 37 proc. i co do obwodu o 42 proc.

A odzwyczaić się od tego szkodliwego i tak drogiego obecnie nałogu bardzo łatwo. Trzeba tylko nie stopniowo odzwyczajać się, ale odrazu zaprzestać palenie, bo do stopniowego odzwyczajania się trzeba większej siły woli. W pierwszych dniach zaprzestania palenia należy unikać palących, przebywać wiele na świeżym powietrzu i zredukować ilość dziennej pracy umysłowej. Nie należy pracować zwłaszcza w nocy, niektórzy bowiem zwłaszcza przy pracy umysłowej nocnej, nie mogą wytrzymać bez papierosa.

Lekarze wiedeńscy, którzy wypowiedzieli obecnie energiczną walkę tytoniowi, zalecają gorąco preparaty strychniny w małych dawkach, a zwłaszcza tram strychni.

Należałoby koniecznie tworzyć u nas związki abstynentów od palenia tytoniu. Związki takie obecnie powstają bardzo licznie zagranicą.

Dr. Władysław Chodecki.

Sprawy mieszkaniowe.

Lwów, 10. sierpnia.

Od pewnego czasu wysuwa się na czoło troska mieszkańców naszego miasta sprawa mieszkaniowa. Właścicielom domów zdaje się, że nadeszło dla nich żniwo, ażeby ono było obfite pomagają im niektórzy panowie z magistrackiego urzędu budowniczego. Syją się orzeczenia potrzeby rekonstrukcji domów, a zatem idzie wyrzucanie lokatorów. Ze wszystkich stron miasta otrzymujemy skargi przeciw takiemu popieraniu lichwy mieszkaniowej musimy jak najbardziej stanowczo wystąpić.

Terenem orgii paskarzy kamienicznych jest od dłuższego czasu dzielnica III naszego miasta. Mieszka tam najuboższa ludność, zniszczona doszczętnie długotrwałą wojną. Właściciele realności — przeważnie wojenni „kriessgewinnery“, — podwyższają czynsze grubo ponad wysokość przedwojenną, a wykorzystując nieznaną jomość przepisów prawnych swych lokatorów i ich brak funduszy na prowadzenie procesów, uzyskują często nakazy rumacyjne, które jak najbezwzględniej w okolicznościach urągających wprost przepisom ustawy o ochronie lokatorów, wykonują.

Właściciele realności z dzielnicy III niedawno właśnie zorganizowali się w osobne stowarzyszenie pod przewodnictwem znanego Barucha Cysza, właściciela kilkunastu kamienic, znanego plantatora kamienicznego, stałego gościa tutejszego Sądu Sekcyi I, człowieka, który bez najmniejszych skrupułów i względów mimo kolosalnego majątku ze swoimi lokatorami postępuje.

Niestety lokatorzy nie poszli za przykładem kamieniczników i do tej pory do Towarzystwa „Ochrona lokatorów“ przeważnie nie przystąpili. Wobec tego, że stosunki w dzielnicy III pod względem mieszkaniowym są znacznie gorsze od stosunków panujących w innych dzielnicach miasta, postanowiło „Towarzystwo Ochrona lokatorów“ specjalnie tą dzielnicą się zająć. W tym celu zamierza urządzić w najbliższym czasie wiec lokatorów dzielnicy III.

W sprawie urządzenia tego wieceu i w ogóle akcji mieszkaniowej w dzielnicy III-ciej, zechcą obywateli tej dzielnicy w czasie jak najkrótszym porozumieć się z kierownikiem biura Ochrony lokatorów tow. Drem Romanem Stupnickim, który interesentów przyjmuje w lokalu Towarzystwa codziennie od godziny 3—5 po południu, ul. Akademicka l. 3, II. p.

PRENUMERATE na „Dziennik Ludowy“ można uiszczać u sekr. Budzickiego w organizacji pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Gródecka l. 69, codziennie w godzinach popołudniowych od 4 do 6 wieczorem.

Walka z drożyzną we Francji.

Po ustąpieniu Boreta ze stanowiska ministra aprowizacji, któremu Izba francuska uchwaliła votum nieufności za niedostateczną działalność na polu zwalczania drożyzny i lichwy, następca jego Noulens opracował plan akcji w tym kierunku, po którym spodziewa się lepszych rezultatów.

Plan ten polega na ustaleniu drogą urzędową dla wszystkich towarów i środków żywności, niezbędnych dla egzystencji

taryfy normalnej.

W tym celu ma się stworzyć wielką organizację, na czele której stanie kontrolor z rozległą władzą. Komisje departamentalne i kantonalne, każda złożona z trzech kupców i trzech reprezentantów konsumentów,

mają co tydzień ustalić na towary cenę odpowiednią.

stosownie do ceny dochodu, jaki one przynoszą i do obfitości przywozu odnośnego towaru do Francji.

Kupcy będą musieli się zobowiązać, że się tych cen trzymać będą pod zagrożeniem, że znajdują się na liście „podejrzanych przez władzę“. Równocześnie ta taryfa maksymalna będzie służyła jak miara szacunkowa dla trybunałów, gdy będzie chodziło o zastosowanie ustawy karnej za przekroczenie granic spekulacji dozwolonej.

Może Francja w swojej akcji obronnej przeciw zbrodniczej akcji paskarstwa będzie skuteczniejsza niż my, gdzie ani taryfy maksymalne, ani groźby kar nie wpływają wcale na zmniejszenie się drożyzny i nie wstrzymują wcale w żądzy wyzysku hyen powojennych.

Jak się odzwyczaić od palenia tytoniu?

W ciężkich opalających się namiętni palacze z powodu nadzwyczajnej drożyzny tytoniu: A mimo to palą wszyscy, odżywają się lichem, nie jedzą mięsa, ale grosz ostatni wydają na tytoń, bez którego żyć ani pracować nie mogą. Palą nawet kobiety i dzieci. Lekarze niemieccy zwłaszcza, zwracają uwagę na szkodliwość palenia tytoniu podczas wojny obecnej. Skonstatowano smutny fakt, że ludzie obecnie szybko bardzo starzeją się. Twarz pokrywa się zmarszczkami, włosy siwieją, serce ulega osłabieniu, a palenie tytoniu przyspiesza jeszcze ten proces starzenia się, bo wywołuje ten szkodliwy nałóg zmiany starcze w sercu i naczyniach krwionośnych, jednym słowem przyspiesza śmierć. Przypomnę tutaj o badaniach tak pouczających i ważnych dr. Decaisma, który badał 27 chłopców palących tytoń, w wieku od lat 9 do 15, i znalazł u 22 z nich zaburzenia w trawieniu i krążeniu krwi, a co najgorzej wzmógłony pośpód do alkoholu. Jeszcze ważniejszymi są poszukiwania lekarza francuskiego dr. Bertillona. Uczony ten jeszcze w roku 1855 badał wpływ tytoniu na sprawność duchową młodzieży szkolnej i znalazł, że narkotyk ten zmniejsza ją w znacznym stopniu. Szkoły angielskie i amerykańskie zwróciły również pilną uwagę na wpływ palenia tytoniu na umysłowy i fizyczny rozwój uczniów. W jednym z zakładów wychowawczych amerykańskich poddano dłuższej obserwacji 20 namiętnych palaczy w wieku od 10—17 lat i dla porównania 20 niepalących. U 12 palących stwierdzono zaburzenia pamięci. Zupełnie dobrą pamięcią nie odznaczał się żaden, stan fizyczny 12 był niezadawalniający, a 6 przedstawiało obraz zupełnego wyniszczenia.

SWIADECTWO TOZSAMOŚCI i inne druki gminne poleca **Drukarnia Ign. Jaegera**
***** (NOWY WZÓR) ***** **we Lwowie, ul. Sykstuska 33.**

Z międzynarodowego kongresu Zw. zawodowych w Amsterdamie.

Niemcy nie wybrani do Biura.

Przy wyborach do Biura dnia 1 sierpnia dała większość delegatów wyraz swej nieufności do przedstawicieli Niemiec, gdyż tak przewodniczącym jak i pierwszym zastępcą przewodniczącego wybrano członków, należących do państw koalicji, majoryzując kandydatów niemieckich. Wybrano Appletona (Anglia) i Joubauxa (Francja). Gdy na miejsce drugiego zastępcy zaproponowano Legiena i Sassenbacha (Niemcy), obaj kandydaci zrzekli się kandydatury. Legien oświadczył, że na naczelne miejsca w Biurze wybrano członków z tej samej grupy państw wójających, przez co

okazano Niemcom także lekceważenie, że wobec tego nie chcą oni mieć żadnego miejsca w Biurze.

Hueber (Austria) zrzekł się także kandydatury na II-go zastępcę przewodniczącego, oświadczając: Cierplmy razem i razem będziemy trwali.

Wybrano Mertensa (Belgia). Delegaci Niemiec, Austrii, Danii, Szwecji i Norwegii wstrzymali się od głosowania, mimo to Mertens wybór przyjął.

Na sekretarzy wybrano Qudegeesta i Frimmera (Holandia).

Przeciw programowi wersalskiemu.

Przy omawianiu różnic między programem, przyjętym na kongresie berneńskim a postanowieniami traktatu wersalskiego w sprawie robotniczej poruszono kwestię płacy minimalnej. Podniesiono również, że traktat nie uwzględnia wcale postulatów robotniczych co do usunięcia braku zarobkowania i co do zabezpieczenia robotniczego.

Komisja przedłożyła rezolucję, w której kongres amsterdamski potwierdza program berneński i wzywa klasę robotniczą wszystkich narodów do bezpośredniego wprowadzenia go w życie.

Gompers (Ameryka) postawił drugą rezolucję, oświadczającą, że traktat pokojowy odnośnie do sprawy robotniczej nie daje pełnego wyrazu postulatom robotniczym. Przez przyjęcie rezolucji komisji nie zdoła się świata w jednym dniu poprawić.

W głosowaniu przyjęto rezolucję komisji 31 głosami przeciw 20.

Hawling - Witkowski, Bilor, Hauler - Müller, Kowalski, Karnecki, Königil sen., Kopeć I. Rezerwowy: Birnbach, Königil jun.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę na boisku Tow. Zabaw ruchowych. Początek o godz. 5-tej po południu.

Zgromadzenia.

ZGROMADZENIE PRASOWACZEK I PRACZEK W sobotę o godz. 6 wieczór odbyło się zgromadzenie pracowników w pralniach, na którym po ożywionej dyskusji uchwalono postawić właścicielom pralni następujące postulaty, które obowiązują od poniedziałku 11 bm.: 1) Ścisłe przestrzeganie 8-mio godzinnego dnia pracy. 2) Płaca praczek nie może być niższą jak 30 kor. 3) Płaca robotnicy najlęp. ukwalif. 40 kor. 4) Płaca robotnicy (kolejarki) 30 kor. 5) Godziny nadliczbowe winne być płacone ze 100 proc. dodatkiem. 6) Każda robotnica musi należeć do Kasy chorych. 7) Praca rozpoczyna się o godz. 8 rano do 12 i od 1 do 5 po południu. 8) Zorganizowane robotnice postanowiły, założyć własną pralnię Związkową i uchwalono, że wszyscy pracownicy mają należeć do organizacji.

Wobec niniejszej uchwały wzywa się wszystkie pracownice do ścisłego przestrzegania tych postanowień. — Stanisława Wilińska, przewodnicząca.

Różne.

MINISTERSTWO WOJNY PRZECIW POSŁÓW ŻYDOWSKIM. Ministerstwo wojny wystosowało list do „żydowskiego Klubu Sejmowego“, który je zarzuca listami zawierającymi przeważnie urojone skargi na wojsko. Ministerstwo zarzuca, że skargi posłów żydowskich są często ogólnikowe, a pozatem nie są zgodne z prawdą, a nawet tendencyjnie sfalszowane. W zakończeniu ministerstwo grozi wytoczeniem procesu klubowi za fałszywe oskarżenia urzędników.

ZMIENNE LOSY SPRAW LUDZKICH. W roku 1916, nad otwartym przez gen. Mackensena i nazwanym jego imieniem tunelem, znajdującym się na drodze z Dami Kapu, między Ueskibem i Salonikami, gen. Mackensen kazał wyrzeć w skale, nad samem wejściem, w języku niemieckim napis następujący:

„Wilhelm II, cesarz niemiecki, król pruski polecił swym żołnierzom tę drogę zbudować. 1916“.

W roku 1918 tuż pod napisem powyższym umieszczono napis francuski, brzmiący jak następuje:

Generał Franchet d'Esperey, komendant naczelny wschodniej armii sprzymierzonych, rozkazał swym wojskom wypędzić Boches'ów. (Niemców R.) 1918.

KOBIETY BEZ KOSZUL. Przy kontroli granicznej w półn. Szlezwiku duńskie urzędniczki cłowe zrobiły szczególne odkrycie: każdego dnia przy rewizjach osobistych stwierdzono, że podróżujące kobiety, które przejeżdżały granicę duńską, były wprawdzie ubrane bardzo przyzwoicie, ale nie miały na sobie bardzo ważnej części odzieży a mianowicie — koszuli!

Najciekawszym przytem było, że owe damy wyjeżdżające bez koszul w drodze powrotnej miały już na sobie koszule. Wyjaśnienie tego jest proste! Przebiegle podróżne chciały uniknąć opłaty cłowej, którąby musiały uiścić, przywożąc do półn. Szlezwika koszule zakupione w Danii. Kupowały je tedy i wracając wdziwały na siebie, wychodząc z słusznego założenia, że koszula, którą się nosi na sobie, nie ulega ocenie. W ten sposób zapobiegliwe mieszkanki Szlezwika zwiększały zwolna zapas swej bielizny.

POD ADRESEM DYREKCJI KOLEJOWEJ WE LWOWIE. Na dworcu głównym panuje

obecnie zazwyczaj ścisk [skutkiem zwiększonej znacznie frekwencji podróźnych. Dyrekcja kolei zarządziła, aby przed odejściem pociągu otwierano wszystkie kasy osobowe. Stało się to w tym celu, ażeby podróźni nie tracili zbyt wiele czasu i mogli dostać się do kasy przed odejściem pociągu. Niestety nie pomyślano do tychczas o tem, aby przy dwóch okienkach ekspedycyjno publiczność, nadającą pakunki. Przy wadze panuje ścisk okropny i nieraz podróźni przed odejściem pociągu nie może nadać pakunku. Zauważyć także należy, że obecnie wojskowi ekspedycyją wiele pakunków, a oprócz tego dzienniki, wychodzące rano, wysyłają paczki z dziennikami w godzinach porannych. Niestety, dostać się nie można do wagi, wszystkich pakunków wyekspedycyować do pociągów nie można, a dzienniki nadchodzą z opóźnieniem. Jedyna rada na to byłaby, ażeby zaprowadzono ekspedycję także przy drugiej wadze, tembardziej, że teraz wzmógł się znacznie ruch wyjeżdżających do kąpiel, uzdrowisk i letnisk. Dawniej ekspedycyowano pakunki przy dwóch wagach — czy nie możnaby tego zaprowadzić na nowo — tem bardziej, że druga waga jest na dworcu. Polecamy tę sprawę dyrekcji kolejowej do uwzględnienia i sądzimy, iż słuszne motywa zostaną uznane.

Z DNIA I NOCY. Konsum obywatelski przy ul. Podlewskiego 1. 7, stale okradają nieznaną sprawcy, wchodząc przez otwór piwniczny. Ogólna szkoda dotychczas wynosi 8.949 koron. Ze strychu w realności przy ul. Zimorowicza 1. 22 skradziono na szkodę p. Fl. Smolanowej bieliznę i garderobę, wartości 5.000 koron.

Pani J. Dichlowej skradziono ze strychu przy ul. Kopernika 1. 30, 7 prześcieradeł i 4 koszule, wartości 1.200 koron.

Pani G. Singerowej skradziono z mieszkania przy ul. Jagiellońskiej 1. 20 garderobę, wartości 5.000 koron.

Ze sportu.

„CRACOVIA“ - „CZARNI“. W niedzielę 10 b. m. przyjeżdża do Lwowa najlepsza drużyna polska „Cracovia“ celem rozegrania meczu z „Czarnymi“. Obecnie jest „Cracovia“ w znakomitej formie i grać będzie w następującym składzie: Wiśniewski - Gintel, Grabowski - Małicki, Cikowski, Synowiec - Dąbrowski, Mielech (Poznański), Kowalski, Styczeń, Kubiński. Rezerwowy: Strycharz. „Czarni“: Gołda - Eda,

Komunikaty.

POUFNE ZGROMADZENIE MURARZY, CIESLI, KAMIENIARZY odbędzie się w niedzielę, dnia 10 sierpnia o godz. 10 rano w lokalu własnym, ul. Cłowa 1. 8.

BACZNOŚĆ DOZORCY DOMÓW! W niedzielę, 10 bm. o godzinie 4-tej po południu w lokalu Rynek 8, I. p. odbędzie się zgromadzenie członków stowarzyszenia „Praca“. Jawcie się jak najliczniej! — Zarząd.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW SZEWSKICH odbędzie się w niedzielę, dnia 10 sierpnia o godzinie 10 przed południem w lokalu stow., Rynek 8, I. p. Na porządku dziennym sprawa założenia własnego warsztatu. — Komitet.

NA DOCHÓD BEZROBOTNYCH HANDLOWCÓW odbędzie się w niedzielę dnia 10 sierpnia w restauracji na górze zamkowej wielki festyn z nadzwyczajnym programem. 2000 wspaniałych fantów. Początek o godz. 3 po południu.

KOMITET ZABAWOWY ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOL. ul. Gródecka 1. 69, urządza w niedzielę dnia 10 bm. Zabawę taneczną dla członków i ich rodzin. Początek o godz. 4-tej po południu. Koniec o 10 w nocy.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK prywatnych musiał w czasie walk przerwać swe czynności, zwłaszcza, gdy ukraińskie granaty zniszczyły lokal Związku wraz z urządzeniem. Obecnie Związek w nowym lokalu przy ul. Kopernika 26, II. p. czynności podjął na nowo i uprasza członków i urzędników wogóle o rychłe a tak konieczne zrzeszenie.

ZGROMADZENIE BYŁYCH LEGIONISTÓW, superarbitrowanych, inwalidów i zwolnionych w szczególności z grona robotników odbędzie się we wtorek dnia 12 sierpnia o godz. 6 wieczór w lokalu Rady Robotniczej, Rynek 8, I. p.

KÓŁKO ZABAWOWE kraj. Związku murarzy, kamieniarzy i t. d. urządza każdej niedzieli zabawę taneczną dla swoich członków i rodzin tychże w lokalu przy ul. Cłowej 1. 6. Początek o godz. 4-tej po południu.

KÓŁKO ZABAWOWE kraj. Związku murarzy, kamieniarzy i t. d. we Lwowie rozpoczęło lekcje tańców, które odbywają się codziennie od godz. 5:30 do 7:30 wieczorem. — Bednarski Stanisław, sekretarz. Hardygóra Stanisław, kierownik tańców.

EDMUND SEIDLER

KIEROWNIK FIRMY

„KAROLINA SEREDYNSKA“

Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 2

(przedtem Władysław Kucbarski)

POKOJE DO ŚNIADAŃ

SMACZNĄ KUCHNIĘ DOMOWĄ, SKLEP KORZENNY, oraz BUFET

zaopatrzone w zimne i ciepłe przekąski. — Lokal zupełnie odnowiony otwarty przez cały dzień do późnej nocy.

— DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ŚWIEŻE PIWO. —

▼ OGŁOSZENIA. ▼

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specjalista dr.
FRISCH, ulica Walsowa 1. 11.
Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przed-
południem. 378

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wy-
konuje po najtańszych cenach
rytownik, ulica **Maks Glaserman**
Sykstuska 1. 19

Do sprzedania ciężarowy wóz na
paru koni w bardzo dobrym
stanie. — Wiadomości udzielić od godz. 12—3 popołudniu
pni Wenkowa, ul. Piekarska 1. 59, w oficynach, parter.

„Bersona“ gumki do obcasów, damskie i mę-
skie w wielkim wyborze
poleca zakład dla obijania zółwek ochraniaczami
Adolf Goldberg, Lwów, Sykstuska 10.

Ucznia do nauki przyjmie drukarnia Art. Goldma-
na, ul. Sukstuska 19.

Restauracja „Laura“ Kochanowskiego 2
róg ulicy Pańskiej,
obiady doborowe do menu od 7 do 10 for 86—X.

TOPORKI DO CECHOWANIA
wykonuje po najtańszych cenach
rytownik **I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA
L. 17

Monogramy w złocie i srebrze
wykonuje po najtańszych cenach
rytownik **I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA
L. 17

PODUSZKI do FARBY w wielkim
wyborze:
poleca po najtańszych cenach
rytownik **I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA
L. 17

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wy-
konuje po najtańszych cenach
rytownik **I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA
L. 17

Tablice nagrobkowe szybko
wykonuje
rytownik **I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA
L. 17

GODŁA PAŃSTWOWE malowane
i z metalu
lane wykonuje po najtańszych cenach
rytownik **I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA
L. 17

BANDAŻE

RÓŻNYCH SYSTEMOW



na przepukliny pępka, brzucha i pachwi-
ny, latające nerki — silne i bezpiecznie
przytrzymujące reptury (Bruch). Dla Pań
pasy na obwisłe brzuchy, opaski leczni-
cze przeciw opadaniu macicy i po opera-
cyach. Wysyłka też na prowincję.

RAPAPORT Lwów, ul. Krasickich 8.

DENTYSTA

Dr. Jakób Owiński

pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21.

Wyświetla



Zest. nac. red. redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK

ZWIĄZEK KERAMICZNY

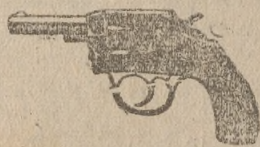
STOWARZYSZENIE ZAREJ. Z OGR. PORĘKA

Wykonuje: ustawiania pieców kaflowych zwy-
kłych i ozdobnych, kominków, kuchen, okła-
dźmy ścian płytkami, wanny, pokrycia dachów
oraz wszelkie reperacje jak najrychlej i po
cenach najprzystępniejszych tak we Lwowie
jakoteż i na prowincyi.

Biuro zamówień: ul. Św. Zofii 1. 5

Kosztytarysy i udzielanie porady zawodowej bez-
płatnie. — Z prowincyi za załączeniem znacz-
ków pocztowych na porto.

Broń myśliwska



wszelkich systemów na-
prawia dokładnie, szybko
i tanio

Pracownia rusznikarska

F. GADEK, Bourlarda 1. 2.

Pierwszorzędny magazyn
ubiorów męskich i towarów galanterji.

poleca firma

Szymon Rad i Ska
we Lwowie, ul. Słowackiego 2.

SEKUNDARYUSZ SZPITALA POWSZECHNEGO
Dr. Z. GROSSEK
ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 1—3
Lwów, Rynek 41, 1. p.

TABLICE NAGROBKOWE K. 30
MONOGRAMY SREBRNE K. 15
TABLICZKI MOSIĘŻNE K. 15
STAMPILIE KAUCZUKOWE
oraz **METALOWE**
WYKONUJE GUSTOWNIE I SZYBKO JEDYNE FIRMA
ZAKŁAD **D. WEISS** I FABRYKA
RYTOWNICZY **PIECZĘCIE**
LWÓW SYKSTUSKA 13 I. PIĘTRO.

NOWOŚCI DLA PAŃ!

Bluzki markietowe w wielkim wyborze o 50% taniej.
Pończochy jedwabne K 60, Fildcosse K 48, niciane K 38.
Szlafroki do prania bajecznie tanio poleca konfekcja
damska

Z. MANNER, Sykstuska 2.

Dentyści

Dr. Władysław Helfer
i **Józef Rappaport**
Lwów, ulica Kopernika 1. 3.

Miłyta toaletowa, — Baterie elektryczne
Żarówki elektryczne
poleca hurtownie firma

Michał Hackel
Lwów, ul. Kazimierzowska 1. 4.

MAGAZYN OBUWIA

Leona Teodora Skrzypka

Lwów, Pasaż Mikolascha

poleca P. T. Publiczności obuwie damskie, męskie,
dziecinne, lakierki, białe, aksamitne, płóciennne,
luksusowe i zwykłe. 1000—3

SPRZEDAŻ DETAILICZNA I HURTOWNA.

Zakład dentystyczno-techniczny

Zygmunta Pekelmann

otwarty

Wykonuje wszelkie roboty według najnow-
szych systemów

Lwów, Kazimierzowska 17, Pasaż

KINO LUX

Pasaż Mikolascha.
Zmiana programu dwa razy
w tygod.: we wtorki i piątki.

Od piątku 8 do poniedziałku 11 sierpnia br.

Tajemniczy inserat

Zdumiewająca przygoda słynnego detekt Joe Deehsa.
4 akty!

Jedna z najzawilszych tajemnic kryminalnych sta-
nowi to tego sensacyjnego dramatu.

Ponadto doskonale uzupełnienie programu.



DRUKI I STAMPILIE
— WYKONUJE —
DRUKARNIA I WYRÓB PIECZĘC
IFRIEDMANA
LWÓW
UL. SYKSTUSKA 1.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych

Dr. Henryk Rosmarin

ordynuje od 8—10, 12—1 i 3—6.

Lwów, ul. Kopernika 1. 12, 891—4

Wspaniały dramat na tle wyścigów konnych w 4 aktach

Potomek Hannibala

oraz wyborna komedia w 3 aktach z OSSI OSWALDA

Moja żoneczka gwiazdą filmową.

Dr. Henryk A. Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19.